



Barbarzyńcy
T. Wop. Wwe

„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

zwierciadło

00-052 Warszawa

ul. Świętokrzyska 18
Nr 8 z dn. 08-2000..

T e

BARBARZYŃCA – KTO TO TAKI?

Klimaty jak z Czechowa: niekochane kobiety, niezawinione dramaty, prowincjonalne stereotypy rozbijane przez niechcianych przybyszów, z którymi wkracza cywilizacja, nowoczesność i cynizm. Także tęsknoty, choć nie bardzo wiadomo, za czym. Oto „Barbarzyńcy”. Sztuka Gorkiego, która pociąga reżyserów, stwarza aktorom szanse na pogłębione, niejednoznaczne kreacje. Każda rola to pokrętny, mroczny świat, który niełatwo przeniknąć. Słowa są tylko parawanem uczuć skrywających, mniej czy bardziej uświadomione, kompleksy. Nic dziwnego, że właśnie po tę sztukę sięgnęła Agnieszka Glińska.



Redaguje:
HANNA
KAROLAK

Zdjęcia:
ANDRZEJ
KAROLAK

ska, której reżyserską specjalnością stało się penetrowanie ludzkiej natury, a urodą jej inscenizacji jest unikanie dosłowności.

Spektakl, zrealizowany gościnnie na deskach Teatru Współczesnego, prezentuje nowe oblicze zespołu tego teatru, wzbogacone przez zaproszonych do kilku ról aktorów. Tworzą się nieoczekiwane napięcia, inaczej układają relacje, nie tylko między bohaterami sztuki, ale też między aktorami a widownią. Dodatkowym smaczkiem jest udział Władysława Kowalskiego, który w pamiętnym przedstawieniu „Barbarzyńców” z roku 1976 zagrał na deskach Teatru Powszechnego główną rolę Czerkuna, tu kreowaną przez znanego z filmu „Dług” Andrzeja Chyrę. Kowalski, który przez te lata jedynie zyskał na aktorskiej dojrzałości, staje się tym razem, w roli nieco cynicznego Cyganowa, niejako sprawcą dramatycznych wydarzeń. Dominika Ostalowska, w jakimś sensie także „aktorka Glińskiej”, obsadzona gościnnie w roli Nadieжды, kreuje, jak zawsze ze skupieniem, niejednoznaczną, rozwibrowaną emocjami bohaterkę, której losem jest rozkochiwać niekochanych mężczyzn, by zapłacić za to nieoczekiwanie wysoką cenę.